Elżbieta GAWRYLUK

TRADYCJE AKADEMICKIE BIAŁEGOSTOKU[1]

1. UWAGI WSTĘPNE

Białystok jest ośrodkiem akademickim od prawie pięćdziesięciu lat. Pojawienie się samodzielnej uczelni uniwersyteckiej kończy formalnie pewien okres kształtowania się środowiska akademickiego miasta.

W opracowaniu niniejszym interesuje mnie określony rodzaj tradycji, wytworzonych i kontynuowanych w środowisku akademickim.

Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób cechy strukturalne środowiska akademickiego (studenckiego) są współwyznaczone przez przeszłość, co zadecydowało o jego kształcie, należy cofnąć się do okresu, w którym pojawiła się pierwsza uczelnia. Pytanie o przeszłość to również pytanie o siły sprawcze, o czynniki wywołujące określoną dynamikę rozwoju, ich naturę i rolę w życiu środowiska akademickiego miasta.

2. POJĘCIE TRADYCJI W SOCJOLOGII. TRADYCJE AKADEMICKIE

Termin „tradycja" występuje w różnym rozumieniu, zarówno w potocznym, jak i naukowym. Przykładem szerokiego rozumienia tradycji jest widzenie w tym zjawisku całokształtu przeszłych i zastanych dokonań ludzkich w kontekście uwarunkowań materialnych, społecznych czy kulturowych[2].

---

[1] Białystok określam jako typ miasta bez tradycji akademickich, co w praktyce oznacza tradycje małe, kształtujące się na gruncie asymilacji wartości ogólnopolskich, poszerzone o tworzące się wartości własne. Bliżej w: Elżbieta Gawryluk, *Studenci Białegostoku. Tradycje i przemiany,* rozdział I, p. 2 (nie publikowana praca doktorska), Białystok 1989, s. 23-30. *Typologia miast akademickich.*

[2] Np. K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym. Kultura*, Ossolineum, Warszawa 1966, s. 77.

Eksponując rolę przeszłości można odnieść się do dziedzictwa wartości, wzorów czy reguł postępowania funkcjonujących też w czasie teraźniejszym[3]. Zatem elementy dziedzictwa uznane za doniosłe wybierane są według określonej hierarchii wartości. Takie ujęcie tradycji wiąże się z pojęciem dziedzictwa społecznego poddanego filtracji wartościującej przez określone grupy społeczne.

„Tradycją – pisze J. Szacki – są te wzory odczuwania, myślenia i postępowania, które ze względu na swą rzeczywistą lub domniemaną przynależność do społecznego dziedzictwa grupy są przez jej członków wartościowane dodatnio lub ujemnie"[4]. Autor zauważa, iż „... wzajemny zakres pojęć »dziedzictwo« i »tradycje« jest zmienny: wartościowaniu w podanym wyżej sensie podlega większa lub mniejsza część wzorów do społecznego dziedzictwa zaliczanych"[5].

Pod pojęciem „tradycje akademickie" rozumiem względnie trwałe i realizowane wzory zachowań oraz normy postępowania, sposoby myślenia i wartościowania (przejawiające się w specyficznych zwyczajach, obyczajach, realizowanych wzorach osobowych, sformalizowanych i nieformalnie tworzonych definicjach ról członków określonych grup i kręgów, a także schematów realizowanych stosunków społecznych), które są traktowane jako elementy dziedzictwa środowiska i przez jego członków oceniane dodatnio lub ujemnie[6].

Przybliżając jeszcze bardziej ich treść można powiedzieć, że w skład tradycji akademickich wejdą między innymi wypracowane i ustalone metody pracy dydaktycznej i naukowej, ustalona hierarchia stopni i dróg ich osiągania, schematy pisania rozpraw naukowych, ustalone nawyki i obyczaje stosunków między pracownikami naukowymi i studentami, a także określone wzory osobowe, definicje ról uczonego czy studentów z całą specyfiką obyczajowości życia studenckiego.

Jednym z elementów wchodzących w skład tradycji akademickich są tradycje kultywowane w środowisku studenckim.

---

[3] Np. S. Czarnowski, *Definicja i klasyfikacja faktów społecznych*, [w:] *Dzieła*, t. 2, s. 266.

[4] J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 186.

[5] Tamże, s. 197.

[6] Tamże, s. 187.

3. ŚRODOWISKO AKADEMICKIE MIASTA. UCZELNIE. POWSTANIE I ROZWÓJ

Powstanie uczelni, sposób jej funkcjonowania zależy nie tylko od jej struktury i organizacji, ale również od infrastruktury społecznej i ekonomicznej miasta.

O tym, w jaki sposób uczelnia wnika w uwarunkowania miejskie, jak funkcjonuje w społecznej świadomości, decydują różne czynniki, między innymi stopień zurbanizowania i uprzemysłowienia terenu, charakter miasta, jego tradycje historyczne oraz ludzie je tworzący, a więc kadra naukowa. Na ich bazie rozpoczynają swój żywot rozmaite kręgi, grupy i organizacje. Ich wielkość, okres istnienia sprzyjają lub nie przejmowaniu, przetwarzaniu oraz tworzeniu specyficznych tradycji środowiska akademickiego miasta, w tym i tradycji środowiska studenckiego.

Białystok reprezentuje specyficzny typ miasta. „Podstawowym czynnikiem – pisze A. Sadowski – określającym Białystok jako typ miasta ruralnego jest zdecydowana przewaga ludności napływowej, w głównej mierze pochodzącej ze wsi"[7].

Wielka liczba ludności napływowej wraz ze „swojskimi" wartościami wyciska swoiste piętno na życiu miasta.

Białystok jest miastem specyficznym jeszcze pod innym względem. Procesy ruralizacji wiążą się dodatkowo z innymi procesami, a mianowicie ze współżyciem przedstawicieli białoruskiej mniejszości narodowej z polską. Charakter współżycia w mieście prowadzi generalnie do wzajemnego dopasowywania się i integracji wartości białoruskich i polskich oraz traktowania ich jako wspólnej białostockiej rzeczywistości społeczno-kulturalnej[8].

Sytuacja miasta w okresie powojennym określona była wieloma czynnikami. W dużej mierze uległ zniszczeniu zarówno potencjał materialny, jak i ludzki.

Niewielka liczba ludzi z wyższym wykształceniem, skromna baza szkół (powojennych), brak silnych tradycji oświatowych i naukowych nie sprzyjały tworzeniu środowiska akademickiego w Białymstoku. Specyfika narodowościowa miasta i regionu również miała znaczenie.

Jakie zatem czynniki zadecydowały o pojawieniu się pierwszej uczelni w mieście?

Już w latach czterdziestych repatrianci – pracownicy naukowi uniwersytetów wileńskiego i lwowskiego – zgłaszali propozycje utworzenia uniwersytetu[9].

Pierwsza uczelnia w mieście – Akademia Medyczna – powstała w roku

---

[7] A. Sadowski, *Przejawy ruralizacji miasta uprzemysłowionego (na przykładzie Białegostoku)*, Białystok 1981, s. 51.

[8] Tamże, s. 51.

[9] R. Kraśko, *Zmiany w krajobrazie kulturalnym*, [w:] „Krajobrazy" 1968, nr 4, s. 4-5.

1950. Działalność swoją rozpoczęła w okresie, kiedy w Polsce reaktywowano stare i powoływano do życia nowe uczelnie. Był to także czas tworzenia nowych tradycji uczelni, zintegrowanego oddziaływania społeczno-politycznego.

Ludzie, którzy tworzyli Akademię Medyczną od podstaw to autorytety naukowe, przeważnie ze „starych ośrodków naukowych"[10]. W szybkim tempie nastąpił jakościowy i ilościowy rozwój kadry naukowej[11]. Powstawały katedry, towarzystwa naukowe organizujące zjazdy, sympozja krajowe i międzynarodowe[12].

Od początku istnienia Akademia Medyczna zajmuje się rozwiązywaniem praktycznych problemów mieszkańców miasta i regionu. Spontanicznie weszła w życie miasta i została zaakceptowana. Określam ją mianem uczelni „wiodącej".

Innym rodowodem legitymowały się kolejne uczelnie miasta: Politechnika Białostocka i Uniwersytet[13]. Powstały one na bazie szkół zawodowych (półwyższych). Kadra naukowa, która rozwijała się wraz z ewolucją uczelni, rekrutowała się najczęściej z nauczycieli szkół średnich bądź pracowników przemysłu, często przenoszących wzory tam funkcjonujące na grunt uczelni. Określam je mianem uczelni „goniących".

Na podstawie losów środowiska akademickiego w mieście (tu konkretnie w Białymstoku) można pokusić się o próbę ujawnienia sił sprawczych rozwoju uczelni: natury wewnętrznej (uczelnianej) – związanej z jej statusem, zadaniami i kadrą, jak i zewnętrznej – miejskiej lub krajowej.

Czynniki określające rozwój uczelni, zarówno tzw. wewnętrzne, jak i zewnętrzne, mogą sprzyjać procesom tworzenia spójności wewnętrznej i akceptacji przez środowisko miejskie, mogą też je utrudniać lub wręcz uniemożliwiać.

W oparciu o kryteria formalne[14] do czynników wewnętrznych warunkujących rozwój szkoły wyższej zaliczam: „czynnik ludzki", a więc kadrę naukowo-dydaktyczną, określony status uczelni (samodzielna, filia, zawodowa) oraz typ uczelni[15].

---

[10] Np. prof. T. Kielanowski – studia prawnicze i nauki polityczne we Francji, studia medyczne we Lwowie, korespondent i laureat Francuskiej Akademii Nauk Medycznych, [w:] T. Kielanowski, *Rozważania o przemijaniu*, Warszawa 1976 (*Przedmowa*).

[11] L. Komczyński, *Akademia Medyczna w Białymstoku*, [w:] *Studia i materiały z dziejów miasta Białegostoku*, t. II, Białystok 1970, s. 308-309.

[12] Np. w roku 1962 Międzynarodowe Sympozjum Afrykanistycze omawiające efekty II Międzynarodowej Wyprawy Arabsko-Polskiej pod kierunkiem prof. Dzierżykraya-Rogalskiego, [w:] *Roczniki Akademii Medycznej. Suplement 13. Kronika.*

[13] Dzieje Uniwersytetu rozpoczęły się od Studium Nauczycielskiego (1955), następnie przekształciło się ono w Wyższą Szkołę Nauczycielską i Zawodowe Studium Administracyjne (1968), a od 1972 roku jako Filia Uniwersytetu Warszawskiego. Podobną drogę przeszła Politechnika – od Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej (1950), poprzez Wyższą Szkołę Inżynierską (1964), do Politechniki Białostockiej (1974).

[14] Pomijam w rozważaniach elementy natury materialnej jako wtórne.

[15] Np.: techniczne, medyczne, humanistyczne.

Formalne wymogi, w zależności od jakości czynników i ich konfiguracji, mogą powodować zaistnienie dwóch typowych sytuacji wyjściowych: sprzyjającej bądź utrudniającej rozwój uczelni.

Sytuacja sprzyjająca pojawia się wtedy, gdy szkoła wyższa powstaje jako jednostka samodzielna, kadra to przede wszystkim samodzielni pracownicy naukowi (autorytety naukowe), dodatkowo też (ale w ścisłym związku ze specyfiką miasta) typ uczelni.

Typowa sytuacja wyjściowa nie sprzyjająca pojawia się wtedy, gdy szkoła wyższa powstaje jako niesamodzielna lub zawodowa, „baza ludzka" to również niesamodzielni pracownicy nauki (często nie związani uprzednio z uczelnią). Podobnie jak w pierwszym przypadku określony typ uczelni może ten układ modyfikować.

Drugi rodzaj sił współokreślających sposób funkcjonowania uczelni i jej rozwój to czynniki zewnętrzne związane z oddziaływaniem sytuacji miejskiej i ogólnokrajowej. Zjawiska i procesy „sfery miejskiej" mogą być zarówno „odbiciem" sytuacji w kraju (np. procesy migracji, uprzemysłowienia), jak i wynikiem specyfiki miasta czy regionu (np. w tym konkretnym przypadku ruralny charakter miasta czy specyfika etniczna).

Wyróżniam trzy okresy w życiu środowiska akademickiego miasta:

- pierwszy – lata pięćdziesiąte – rozpoczyna się wraz z pojawieniem się pierwszej uczelni z całym bagażem uwarunkowań miejskich, regionalnych, krajowych,
- drugi – lata siedemdziesiąte – to okres usamodzielniania się kolejnych uczelni, zaistnienia innej perspektywy ogólnej i lokalnej,
- trzeci – to koniec lat 90.; rozpoczyna się on wraz z powołaniem Uniwersytetu, dzięki któremu środowisko akademickie miasta zyskuje szansę na określenie własnej tożsamości.

Akademia Medyczna rozpoczynała swoją działalność w czasie, kiedy reaktywowano stare i powoływano do życia nowe uczelnie. Był to okres sprzyjający, stwarzający w miarę jednakową szansę startu wszystkim ośrodkom akademickim w kraju. Ludzie reagowali spontanicznie, byli nastawieni na odbudowę i tworzenie.

Elementem odgrywającym zasadniczą rolę w tworzeniu środowiska uczelnianego i łączeniu go z miastem są samodzielni pracownicy naukowi. Autorytet naukowy tworzy nowe, ale i nawiązuje do przeszłości.

O roli, jaką odgrywa autorytet w funkcjonowaniu tradycji, pisze H.B. Acton. Stwierdza on, że „tradycję wyróżniają trzy cechy konstytutywne, jej trwały charakter, jej ciągłość i jej autorytet, który jest cechą najważniejszą"[16]. W Białymstoku świadomie kreowano tradycje akademickie.

[16] H.B. Acton, *Tradition and Some Other Forms of Order*, London 1953, cyt. za: S. Coleman, *Is There Reason in Tradition*? [w:] *Politics and Experience*, ed. by P. King, B.C. Parekh, Cambridge 1968, s. 239.

Ukonstytuowanie uczelni to nie tylko fakt formalnego jej zaistnienia, ale też sposób wkomponowania jej w środowisko miejskie, nadanie jej cech trwałości i ciągłości dzięki nawiązaniu do przeszłości. Konieczne stało się poszukiwanie wzorów-symboli, które zainspirowałyby i ukierunkowały działalność ludzi związanych z uczelnią i zaistniały w świadomości mieszkańców miasta. „W symbolach tkwi autorytet – pisze E. Shils – którego siła się bierze z ich związku z żyjącymi poprzednio osobami – osobami, które kiedyś grały pewne role lub były członkami dawnej zbiorowości we wcześniejszej fazie jej historii"[17]. Szpitale w mieście zyskały takich patronów, jak: J. Śniadecki, J. Dłuski czy M. Skłodowska-Curie. Nie bez kozery też uczelnia swoją główną siedzibę umiejscowiła w osiemnastowiecznym pałacu Branickich (nazywanym Wersalem Podlaskim). On również pełni funkcję „ośrodka atrakcji"[18] nawiązującego do przeszłości. Zabarwienie teraźniejszości przeszłością to tylko jeden ze sposobów tworzenia ciągłości, a co za tym idzie – tradycji.

Szybki jakościowy rozwój kadry naukowej, powstawanie katedr, towarzystw naukowych, nawiązywanie kontaktów o zasięgu krajowym i międzynarodowym (zjazdy, sympozja, wyprawy) to efekt kontynuacji byłych kontaktów profesorów, ale i tworzenie nowych wzorów zachowań, norm postępowania i wartościowania, tworzenia innych efektów aktywności twórczej.

Jednocześnie profesorowie wychowują następców, kontynuatorów swojej aktywności na wielu płaszczyznach. Dzięki temu powstaje szansa utrwalenia ciągłości osiągnięć. Prestiż autorytetu naukowego, jego wysoka pozycja w uczelni i w mieście ma wpływ na pozytywną ocenę działalności całej instytucji. Działalność autorytetów naukowych (przenoszenie, tworzenie) wpływa na kształtowanie więzi wewnątrz instytucji, integruje środowisko uczelniane i łączy je z miejskim. Akademia Medyczna pojawia się jako uczelnia samodzielna, realizująca wszystkie zadania (naukowo-badawcze, dydaktyczne, związane z kształceniem pracowników naukowych itd.). Tego typu sytuacja sprzyja przygotowaniu następców – autorytetów.

Sposób wnikania w życie środowiska miejskiego ułatwia w tym przypadku typ uczelni. Działania przedstawicieli tego zawodu są wielowymiarowe, począwszy od badań naukowych, przez zastosowanie ich w praktyce (profilaktyka, diagnostyka, terapia i rehabilitacja).

Wyżej wymienione czynniki przyspieszyły procesy tworzenia więzi wewnątrz uczelni, dzięki tradycji ułatwiły odnalezienie tożsamości, a także związały ją z organizmem miejskim.

Uniwersytet i Politechnika miały nie sprzyjającą sytuację wyjściową,

[17] E. Shils, *Tradycja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, red. J. Kurczewska i J. Szacki, Warszawa 1984, s. 55.

[18] S. Ossowski, *Organizacja przestrzeni a życie społeczne*, [w:] *Dzieła*, t. III, Warszawa 1967, s. 360.

powstawały jako niesamodzielne i zawodowe uczelnie. Pracownicy naukowo-dydaktyczni stanowili całość złożoną z dwóch niejednolitych części, „miejscowych" i „dojeżdżających". Sytuacja dodatkowo komplikowała się, ponieważ uczelnie zawodowe realizowały w zasadzie tylko zadania dydaktyczne i w niewielkim stopniu wiązały się z miastem. Obiektywnie zaistniałe warunki niekorzystnie odbijały się na rozwoju zarówno kadry, studentów, jak i uczelni.

Hipotetycznie można przypuszczać, że „dojeżdżające" autorytety naukowe występowały w podwójnej roli – stymulującej i hamującej. Z jednej strony wraz z ich pojawieniem się wzrastał prestiż uczelni, podnosiły się kwalifikacje absolwentów, z drugiej zaś, krótki okres pobytu w mieście, najczęściej realizacja tylko zadań dydaktycznych (badania naukowe, kształcenie pracowników, utrzymywanie kontaktów zagranicznych, publikacje – to wszystko odbywało się poza miastem i uczelnią) stwarzały sytuację paradoksalną. Nic z tego, co tworzyli, nie stało się dziedzictwem tego środowiska. Dzięki takim realiom pogłębiał się podział dwóch kategorii kadry naukowej. Pracownicy i studenci mogli porównywać efekty osiągnięć pracowników miejscowych i dojeżdżających. To mogło być przyczyną niskiej oceny własnego środowiska, a wysokiej – stolicy.

Ośrodek prestiżowy jawi się jako bardziej atrakcyjny i powodować może orientację na zewnątrz. Tego typu sytuacja bynajmniej nie sprzyja tworzeniu więzi wewnątrz uczelni ani też identyfikacji z nimi.

Początki badań naukowych w obu uczelniach, z braku powiązań z ośrodkami w kraju, zawężały się do problemów regionalnych. Publikacje ukazywały się najczęściej w czasopismach uczelnianych[19], w książkach o niewielkim nakładzie i zasięgu miejskim. Nie miały szans wyjścia poza obręb instytucji czy środowiska miasta.

Od początku istnienia uczelnie „goniące" borykały się z brakiem środków inwestycyjnych na aparaturę czy siedziby. Uzyskiwane przypadkowo od władz miasta budynki znajdowały się w różnych częściach miasta, co przy braku więzi tworzonych przez autorytety, ciągłych wędrówkach nauczycieli i studentów (brak miejsc centralnych) między poszczególnymi obiektami utrudniało tworzenie spójności, wręcz stwarzało poczucie tymczasowości.

Czynniki wewnętrzne (uczelniane), które w przypadku Akademii ułatwiały powstanie, rozwój i wejście w życie miasta, w przypadku Politechniki i Uniwersytetu – utrudniały. Jednym z czynników komplikujących związki z miastem był typ uczelni.

Uczelnia techniczna, której działalność jest związana bezpośrednio z techniką, pośrednio zaś z człowiekiem, również w sposób pośredni wiąże się z miastem, a zasięg oddziaływania Politechniki nie dotyczy szerokiego kręgu środowisk miejskich, lecz instytucji wyspecjalizowanych.

---

[19] Por. wydawnictwa Ośrodka Badań Naukowych w Białymstoku, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego lub Zeszyty Filii, szczególnie dział humanistyka.

Natomiast w przypadku uczelni o profilu humanistycznym (Uniwersytet) trudno doszukać się w tym okresie bezpośrednich związków z miastem. Aby mogły się wytworzyć więzi, szkoła wyższa winna zaspokajać pewne określone potrzeby ludzi. Należałoby zatem odwołać się do poziomu wykształcenia mieszkańców, jak i cech specyficznych dla tego typu miasta. Niski poziom wykształcenia, wiejska proweniencja mieszkańców, brak rozbudzonych potrzeb i nawyków tworzą bariery w odbiorze treści publikacji. Dystans wykształcenia, bariera intelektualna, nie sprzyjają tworzeniu więzi. Efekty pracy nauczycieli akademickich (absolwenci) mogą być oceniane po efektach własnych działań. Hipotetycznie więc uczelnia humanistyczna dłużej musi wypracowywać płaszczyzny kontaktu ze środowiskiem miejskim niż uczelnia techniczna czy medyczna.

Różne okresy powstania i sytuacje wyjściowe oraz uwarunkowania zewnętrzne, sprzyjające bądź nie, określają istnienie zróżnicowanego środowiska akademickiego w mieście. Z jednej strony funkcjonuje w nim uczelnia, która wytworzyła więzi wewnętrzne, związała się z miastem i stworzyła tradycje, uzyskała tożsamość i najwyższą pozycję w środowisku, z drugiej – istnieją uczelnie, które drogą ewolucji zmieniły swój status i nieco inaczej związały się z miastem.

Dystans, jaki wytworzył się między uczelniami, nie sprzyjał współpracy. Rozproszenie przestrzenne dodatkowo utrudnia współdziałanie. Więzi środowiskowe zamykają się wokół instytucji i w ten sposób tworzą się zatomizowane środowiska uczelniane.

Zaawansowany etap rozwoju Akademii Medycznej powoduje, iż więzi formalno-instytucjonalne nie są jedynymi, które ją spajają. Obok nich pojawiają się inne, dotyczące sfery motywacji. Być może wynikają z cech charakterystycznych dla zawodu lekarza, ale niewątpliwie tradycje rzetelnej pracy naukowej i konieczność łączenia jej z praktyką nie są bez znaczenia.

„Młody" Uniwersytet i Politechnika natomiast pozostają nadal na etapie więzi formalno-instytucjonalnych. Rozproszenie przestrzenne, brak centrów atrakcji dodatkowo utrudniają proces scalania. Te środowiska uczelniane charakteryzują się niewielkim stopniem zwartości wewnętrznej.

Niewielka odległość od centrum naukowego mogła mieć wpływ na poszukiwanie przykładów, wzorów zachowań i działań poza nim. Toteż mogła wytworzyć się orientacja na zewnątrz połączona z negatywną oceną własnego środowiska. Tego typu sytuacja nie mobilizowała do aktywnych działań zarówno w uczelni, jak i w mieście.

Powyższe procesy i zjawiska związane pośrednio lub bezpośrednio z typową sytuacją wyjściową i warunkami zewnętrznymi będą również w określony sposób wyznaczać kształt i cechy strukturalne środowiska studenckiego w mieście.

4. TRADYCJE ŚRODOWISKA STUDENCKIEGO MIASTA

Proces tworzenia się tradycji środowiska studenckiego miasta odbywa się w ramach uczelni, organizacji studenckich i ich agend w postaci klubów uczelnianych, środowiskowych, jak też w ramach nieformalnych grup i kręgów funkcjonujących w tymże środowisku.

Wyróżniam trzy etapy tworzenia tradycji środowiska studenckiego w Białymstoku (odnoszę je do pojawiania się uczelni w mieście):

- etap pierwszy wynika z faktu zaistnienia pierwszej i jedynej uczelni (1950) oraz specyfiki okresu tworzenia nowej powojennej rzeczywistości; jest to etap dużej spontaniczności i aktywności studentów w działaniach,
- etap drugi datuje się od roku 1974 i wiąże się z usamodzielnieniem kolejnej uczelni; jest to również okres ujednolicenia organizacji studenckich (SZSP) oraz naukowego ruchu studenckiego,
- etap trzeci – dnia dzisiejszego, datujący się od roku 1980, to tzw. etap poszukiwania „tożsamości". Wydarzenia roku 1980 doprowadziły do rozbicia jedności organizacyjnej środowiska studenckiego (pojawia się nowa organizacja – NZS). Następuje polaryzacja postaw i wzorów działań, pojawia się szansa na upodmiotowienie młodzieży studenckiej. Jest to okres zakończony usamodzielnieniem się kolejnej uczelni, powstaniem Uniwersytetu.

O tym, jak powstawało środowisko studenckie miasta, jak „przeszczepiano" i tworzono tradycje (w rozumieniu przedmiotowym) świadczą utrwalone wzory działań, przyjmowane bądź odrzucane przez studentów, a w następnej kolejności przez mieszkańców miasta[20].

Etap pierwszy – największej aktywności i efektywności studentów jednej uczelni – charakteryzował się spontanicznością, wielopłaszczyznością działalności. Był etapem najtrudniejszym i najłatwiejszym. Nie posiadał wzorów działania ani tradycji, ale zarazem wszelkie jego utrwalone osiągnięcia świadczą o akceptacji. Czy wynikało to ze specyfiki okresu tworzenia „nowej rzeczywistości", czy ze specyfiki uczelni i potrzeb środowiska miejskiego? Na te pytania trudno odpowiedzieć.

Drugi etap tworzenia tradycji w środowisku studenckim – to okres usamodzielniania się kolejnych ewoluujących uczelni oraz ogólnokrajowej specyfiki związanej ze zjednoczeniem organizacji studenckich i studenckiego ruchu naukowego.

---

[20] Szerzej o tradycjach środowiska studenckiego piszę w: E. Gawryluk, *Studenci Białegostoku...*, s. 91-112.

W czasie gdy w mieście istniały trzy uczelnie, podjęto próby zintegrowania środowiska studenckiego zarówno w relacjach naukowych, kulturalnych, jak i miejskich[21].

Stymulacja z zewnątrz nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Taki przebieg wydarzeń zdaje się świadczyć, że odgórnie narzucone z zewnątrz próby integracji środowisk uczelnianych i łączenie ich z organizmem miejskim nie dają się przeprowadzić na podstawie zabiegów formalnych. Nie można łączyć środowisk, które nie wytworzyły spoiw, nie uzyskały własnej tożsamości.

5. ZAKOŃCZENIE

Pierwszy etap tworzenia środowiska akademickiego i studenckiego przypada na okres sprzyjający narodzinom „nowych" tradycji i korzystania ze „starych" w całym kraju. Transmisja tradycji i jej przejmowanie dokonuje się przy wsparciu autorytetów naukowych (animatorów życia akademickiego – Akademia Medyczna).

Etap drugi określany jest organizacyjnym i naukowym zunifikowaniem wzorów działań we wszystkich środowiskach studenckich w całym kraju. W tym czasie usamodzielniają się kolejne uczelnie, których autorytety naukowe nie są z nimi związane na stałe i nie wywierają większego wpływu na środowisko akademickie (w tym i studenckie). Środowisko akademickie w mieście ogranicza swoją działalność do macierzystych uczelni.

Etap trzeci – to poszukiwanie tożsamości na gruncie zmian, które zaistniały po 1980 roku. Można przypuszczać, że uczelnia uniwersytecka ułatwi proces integracji środowiska akademickiego (w tym i studenckiego), jak i tworzenie tradycji akademickich.

Ale czy sam fakt powstania Uniwersytetu wystarczy, aby środowisko akademickie (studenckie) zdobyło tożsamość?

Samodzielna uczelnia uniwersytecka stwarza szanse na zakończenie kształtowania środowiska akademickiego i zaistnienie tradycji akademickich w świadomości społecznej, pod warunkiem jednak wprowadzenia do kultury ogólnonarodowej wielu wartości istniejących i powstających w środowisku lokalnym, które mają zdecydowanie wymiar ponadlokalny[22].

---

[21] W 1975 r. pod patronatem SZSP powstało Akademickie Centrum Kultury.

[22] Przykładem tego mogą być koncepcje „Zielonych Płuc" i zderzenie kultur „pogranicza" jako specyfika etniczna regionu, jednego z najciekawszych pod tym względem w Polsce.